

Sygn. akt I ACa 222/18

Sygn. akt I ACz 203/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2018 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Górski
Sędziowie:	SSA Ryszard Iwankiewicz (spr.) SSA Agnieszka Bednarek - Moraś
Protokolant:	st. sekr. sądowy Marta Osińska

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2018 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa P. S.

przeciwko Samodzielnemu Publicznemu Szpitalowi (...) w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 8 lutego 2018 roku, sygn. akt I C 1019/15

oraz zażalenia pełnomocnika powoda na postanowienie o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej

1. **oddala apelację;**
2. **nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego poniesionymi przez pozwanego;**
3. **zmienia postanowienie w przedmiocie nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi w postępowaniu pierwszoinstancyjnym w ten sposób, że dodatkowo przyznaje radcy prawnej A. L. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 2142 (dwa tysiące sto czterdzieści dwa) złote;**
4. **przyznaje radcy prawnej A. L. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych, powiększoną o należny podatek VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA Ryszard Iwankiewicz SSA Krzysztof Górski SSA Agnieszka Bednarek - Moraś

Sygn. akt I ACa 222/18

Sygn. akt I ACz 203/18

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 8 września 2015 roku powód P. S., działający przez opiekuna prawnego, matkę W. S., wniósł o zasądzenie od pozwanego Samodzielnego Publicznego Szpitala (...) w S. kwoty 150.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od tej kwoty od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że dochodzona kwota tytułem zadośćuczynienia wiąże się z krzywdą, jakiej powód doznał wskutek błędnej diagnozy oraz nieprawidłowego przeprowadzenia przez pozwanego zabiegów operacyjnych w dniach 16 października 2008 roku i 30 września 2010 roku.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu.

Wyrokiem z 8 lutego 2018 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo i odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu (pkt II).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji poprzedził ustaleniami faktycznymi z których wynikało, że P. S. choruje na dziecięce porażenie mózgowe z niedowładem czterokończynowym spastycznym. Jest osobą całkowicie ubezwłasnowolnioną z orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności.

Czterokończynowe porażenie mózgowe dziecięce skutkowało tym, że powód nie mógł poruszać się samodzielnie, również przed leczeniem u pozwanego. Wpływ na tę dysfunkcję miały przykurcze stawów biodrowych i w stawach kolanowych. Przed pogorszeniem stanu zdrowia w 2008 roku P. S. mógł stać przytrzymywany przez inną osobę, na zgiętych stawach kolanowych, a także przejść z pomocą innej osoby kilka metrów.

W związku z pogłębieniem u P. S. przykurczu zgięciowo – przywiedzionego stawu biodrowego, powód został skierowany do pozwanego szpitala na zbieg wydłużania ścięgien mięśni prostych uda oraz tenotomii ścięgien mięśni przywodzicieli uda. P. S. poruszał się wówczas za pomocą wózka inwalidzkiego, nie mógł wstawać i chodzić. Zabieg wykonano 16 października 2008 roku. Następnie, gdy po czterech tygodniach zdjęto powodowi gips, podjął on rehabilitację. W związku z nawracającymi cechami przykurczu stawu biodrowego powód został zakwalifikowany do kolejnego zabiegu operacyjnego tenotomii przywodzicieli prawego stawu biodrowego. Zabieg przeprowadzono w pozwanym szpitalu 30 września 2010 roku.

Przykurcze spastyczne w zakresie narządu ruchu są cechą charakterystyczną dla mózgowego porażenia dziecięcego, na które cierpi P. S.. Powodem, dla którego podjęto u powoda ingerencję operacyjną w 2008 roku były przykurcze wielostawowe. Diagnoza postawiona w pozwanym szpitalu była prawidłowa. Klasyfikacja do zabiegów operacyjnych wykonanych u P. S. dotyczyła poprawy ruchomości w stawach biodrowych i częściowo w stawach kolanowych. Celem wykonania zabiegów było ułatwienie pielęgnacji powoda, w szczególności by mógł on przyjmować pozycję siedzącą i ją utrzymywać. Kończyny przywiedzione nie stanowią bowiem podparcia, co powoduje upadki na boki. Dodatkowo u P. S. występuje odruch spazmu mięśniowego, co również wpływa na pogłębianie się przykurczów. Uzyskany skutek operacyjny utrwalano opatrunkami gipsowymi, jednakże spastyczność w przebiegu mózgowego porażenia dziecięcego jest stanem postępującym.

Następny zabieg w 2010 roku ograniczał się do nacięcia grupy przywodzicieli z jednej strony – prawej, ze względu na nawrót przykurczu po tej stronie. Aktualnie prawa kończyna dolna P. S. ustawiona jest w przywiedzeniu. Skutek zabiegu w postaci nacięcia przywodzicieli został osłabiony przez postępowanie mózgowego porażenia dziecięcego u powoda, co jest właściwe dla patologii tego schorzenia. Sam zabieg operacyjny przyniósł zamierzony skutek –

poprawił jakość opieki pielęgnacyjnej nad P. S. oraz ułatwił jego funkcjonowanie co do możliwości przyjmowania wszystkich pozycji ciała. Uzyskany skutek zabiegów wymaga nadal ciężkiej systematycznej pracy fizjoterapeutycznej, szczególnie ćwiczeń biernych i okresowego zabezpieczania przed nawrotem w łuskach stabilizujących. Jest to bardzo trudny i wymagający etap leczenia, lecz niezbędny do utrzymania skutku operacyjnego. Przy wykonaniu zabiegów operacyjnych oraz postępowaniu pooperacyjnym nie wystąpiły nieprawidłowości.

Sąd I instancji zakwalifikował żądanie pozwu i ocenił powództwo w płaszczyźnie normy art. 430 k.c. w zw. z art. 415 k.c.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu, że pozwany dopuścił się błędu diagnostycznego, Sąd wskazał, iż powód w żadnym stopniu nie wykazał tej okoliczności. Zdaniem Sądu w toku postępowania nie zostało udowodnione, że wykonany po raz pierwszy zabieg operacyjny winien ograniczyć się jedynie do prawostronnego wydłużenia ścięgien mięśni prostych uda oraz tenotomii ścięgien mięśni przywodzicieli uda. Powód twierdził, że zabieg ten w odniesieniu do lewej kończyny dolnej był zbędny. Jednakże Sąd miał na uwadze to, że poza ogólnymi stwierdzeniami strona powodowa nie przedstawiła żadnych dowodów, które potwierdzałyby, że zabieg ten stanowił nadmierną ingerencję w stosunku do prawidłowego leczenia powoda. W ocenie Sądu nie można natomiast takiego błędu wywodzić z samego faktu, że druga z operacji, która została przeprowadzona w pozwanym szpitalu, dotyczyła nacięcia grupy przywodzicieli z prawej strony. Było to bowiem spowodowane nawrotem przykurczu po tej stronie ciała powoda, co wiąże się z normalnymi konsekwencjami choroby mózgowego porażenia dziecięcego, na którą cierpi P. S..

Za niezasadne Sąd uznał również zarzuty powoda co do błędu operacyjnego, jakiego miała dopuścić się strona pozwana. Powód wywodził, że wskutek zabiegów operacyjnych, jakie zostały przeprowadzone w pozwanym szpitalu, stan jego zdrowia nie tylko nie poprawił się, lecz w znacznym stopniu uległ pogorszeniu w stosunku do stanu przed operacją. Twierdzenia te nie zostały udowodnione. Sąd zaznaczył również, że w twierdzeniach powoda zachodzi wyraźna sprzeczność, na co zwróciła uwagę strona pozwana. Z jednej strony powód wskazuje bowiem, że jego stan przed operacją był zdecydowanie lepszy, niż po jej przeprowadzeniu. Z drugiej jednak strony w pozwie znalazło się wprost stwierdzenie, że to na skutek pogorszenia się stanu zdrowia powoda w 2008 roku w postaci pogłębienia przykurczu zgięciowo – przywiedzeniowego stawu biodrowego, trafił on na zabieg do pozwanego szpitala. Postępowanie dowodowe wykazało, że już przed pierwszą operacją powoda w pozwanym szpitalu doszło do pogorszenia się stanu zdrowia P. S., na tyle, że nie mógł stać, ani poruszać się z pomocą innych osób. Powód korzystał wówczas w codziennym funkcjonowaniu z wózka inwalidzkiego. Wynika to wprost z zeznań dwóch braci powoda, którzy zeznawali w toku postępowania, R. S. i M. S.. Tym samym niezasadne w ocenie Sądu okazały się twierdzenia, że tuż przed operacją powód mógł chodzić z pomocą innych osób, starając poruszać się samodzielnie, a dopiero wskutek tego zdarzenia musi poruszać się na wózku inwalidzkim. Sąd zauważył, że z dokumentacji medycznej wynika ponadto, iż powód już przy przyjęciu do szpitala był pacjentem leżącym. Zdaniem Sądu nie zasługiwały na uwzględnienie twierdzenia powoda, że przed pogorszeniem się stanu jego zdrowia w 2008 roku mógł przejść z pomocą innych osób dłuższe odległości. Nie znajdują zatem potwierdzenia w materiale dowodowym twierdzenia o adekwatnym związku przyczynowym pomiędzy pogorszeniem się stanu zdrowia powoda a zabiegami operacyjnymi, które przeprowadził pozwany. Wręcz przeciwnie – Sąd wskazał, że biegły z zakresu ortopedii i traumatologii jednoznacznie wskazał, iż cel operacyjny został osiągnięty. Wbrew twierdzeniom strony powodowej nie było nim umożliwienie P. S., by mógł samodzielnie się poruszać, a tylko sprawienie, że jego pielęgnacja będzie przebiegać sprawniej. Operacja miała służyć temu, by powód mógł utrzymać pozycje siedzącą. Przywiedzione kończyny powoda nie stanowią bowiem wystarczającego podparcia, co powoduje jego upadki na boki. Sąd wskazał, że spastyczność jest w przebiegu mózgowego porażenia dziecięcego stanem postępującym i to właśnie nawrót przykurczu po prawej stronie spowodował, że konieczna była ponowna operacja powoda.

Niezasadne okazały się w ocenie Sądu także zarzuty, co do niewłaściwej opieki pooperacyjnej nad powodem. Powód wskazywał, że strona pozwana powinna zapewnić powodowi rehabilitację po zabiegu, lecz nie sprecyzowała, co było w takim wypadku źródłem zobowiązania pozwanego szpitala. Sąd uznał za słuszne twierdzenia pozwanego w tym zakresie, że nie był zobligowany do zorganizowania rehabilitacji P. S. i taki obowiązek obciążał jego opiekuna. Zdaniem Sądu powód nie wykazał również, by brak wykonania zabiegu radiologicznego po operacji stanowił uchybienie ze strony pozwanego szpitala, a jednocześnie, by zachodził związek pomiędzy tym zaniechaniem a pogorszeniem się

zdrowia powoda. W realiach sprawy trudno w ocenie Sądu szukać takiego związku, gdyż druga operacja wynikała z postępu choroby, na jaką cierpi powód. Pozwany zaś zakwestionował, że brak badania RTG po pierwszej operacji stanowi uchybienie, gdyż nie było ono potrzebne z uwagi na wykonanie tego badania przed zabiegiem.

Reasumując Sąd uznał, że powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego szpitala, w szczególności zawinionego czynu niedozwolonego podwładnego strony pozwanej, co skutkowało oddaleniem powództwa w całości.

Sąd I instancji wskazał, że ustalił stan faktyczny sprawy w oparciu o dowody z dokumentów przedłożone przez strony postępowania, zeznania świadków i przesłuchanie przedstawiciela ustawowego powoda. Kluczowe w zakresie odpowiedzialności pozwanego ustalenia Sąd poczynił na podstawie dowodu z opinii biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii. Sąd uznał ten dowód, po złożeniu przez biegłego opinii uzupełniającej, za jasny, fachowy i wyjaśniający wszelkie niezbędne aspekty zabiegów, które przeszedł powód, w zakresie wiedzy specjalnej. Ponadto zaznaczył, że żadna ze stron procesu nie wносиła zastrzeżeń co do opinii uzupełniającej, zaś na zarzuty powoda co do pierwotnej opinii biegły odpowiedział w sposób wyczerpujący przy jej uzupełnieniu. W zakresie zeznań świadków, sąd uznał za niegodne zeznania świadka M. S., który wskazał, że przed operacją i pogorszeniem stanu zdrowia P. S. mógł przejść z pomocą innych osób ok. 0,5 km. Jest to sprzeczne z zeznaniami R. S., również brata powoda, który wskazał, że P. S. mógł przejść wówczas około pięć metrów. Sąd poczynił zatem ustalenia faktyczne na podstawie zeznań świadka M. S. jedynie w zakresie, w jakim podał on, że powód przeszedł dwie operacje u pozwanego, jak również, że po pogorszeniu się jego stanu zdrowia w 2008 roku, jeszcze przed pierwszym zabiegiem, P. S. nie mógł się poruszać i jeździł wówczas na wózku. Sąd uznał za niegodne wiary również przesłuchanie przedstawicielki ustawowej powoda, gdy podała ona, że przed operacją powód chodził normalnie, z W. S. ze rękę, gdyż jest to sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym, na który sąd zwrócił uwagę powyżej. W. S. zeznała, że jej syn przed operacją mógł przejść sam całe podwórko, co jest oczywiście sprzeczne z zebrany materiał dowodowy. Zeznania świadka M. J. zdaniem Sądu okazały się nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Świadek nie leczył powoda, nie mógł zatem nic powiedzieć na temat zdarzenia objętego niniejszym postępowaniem. Sąd pominął dowód z zeznań świadka S. Z. z uwagi na przeszkodę w przeprowadzeniu tego dowodu.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., uznając że pomimo przegrania procesu w całości, należy ze względu na zasady słuszności odstąpić od obciążania P. S. tymi kosztami. Wskazuje na to zdaniem Sądu trudna sytuacja majątkowa powoda, który ze względu na stan zdrowia nie pracuje, pozostając pod opieką najbliższych. Ponadto, jakkolwiek zarzuty powoda, co do pozwanego szpitala okazały się nieuprawnione, tak wymagało to przeprowadzenia długotrwałego postępowania dowodowego, w tym zasięgnięcia dowodu z opinii biegłego w przedmiocie wiadomości specjalnej. Powód zaś takiej wiedzy nie posiada i nie mógł on – podobnie jak jego przedstawiciel ustawowy – zweryfikować, czy krzywda związana z pogorszeniem się stanu jego zdrowia wynika z błędów, jakie zaszły przy zabiegach operacyjnych przeprowadzanych w pozwanym szpitalu, czy też stało się to na skutek normalnego rozwoju choroby.

Pismem z dnia 9 lutego 2018 roku pełnomocnik powoda wniósł o uzupełnienie wyroku o orzeczenie o kosztach zastępstwa procesowego radcy prawnego ustanowionego z urzędu dla powoda, według spisu kosztów, wskazując, że w orzeczeniu nie zawarto takiego rozstrzygnięcia.

Postanowieniem z 16 lutego 2018 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie uzupełnił wyrok z dnia 8 lutego 2018 roku w ten sposób, że po punkcie II dodał punkt III o treści „przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz radcy prawnego A. L. kwotę 4.278 zł, w tym podatek od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu”.

Apelację od wyroku wywiódł powód, zarzucając:

1. naruszenie następujących przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść wydanego rozstrzygnięcia:

a) przepisu art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak należytego uzasadnienia wyroku, w szczególności poprzez niewyjaśnienie przyczyn, dla których odmówił wiarygodności zeznaniom świadka M. S. oraz przedstawicielki ustawowej powoda w zakresie możliwości poruszania się powoda przed operacją,

b) przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie oceny wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych źródeł dowodowych (zwłaszcza osobowych) i dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób nadzwyczaj ogólny, która nie pozwala na odtworzenie sposobu rozumowania Sądu I instancji,

c) przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego w niniejszej sprawie, w szczególności zeznań świadka M. S. oraz przedstawicielki ustawowej, jak również dokumentacji zdjęciowej, obrazującej stan zdrowia powoda oraz jego możliwości poruszania się przed zabiegami operacyjnymi w pozwanym szpitalu i po ich przeprowadzeniu,

d) przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i odmówienie waloru wiarygodności w części zeznaniom świadka M. S. tylko z tego powodu, iż zeznania te pozostają w sprzeczności z zeznaniami innego świadka, tj. R. S.,

e) przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i odmówienie waloru wiarygodności zeznaniom przedstawicielki ustawowej powoda tylko z tego powodu, iż zeznania te pozostają w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, bliżej nieokreślonym,

f) przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przyznanie waloru wiarygodności m.in. zeznaniom świadka S. K. pomimo tego, że ww. świadek nie pamiętał nawet powoda, a w konsekwencji jego zeznania miały charakter ogólny, a rzeczą oczywistą jest, że przypadek każdego pacjenta, nawet cierpiącego na to samo schorzenie jest inny i nie sposób formułować wniosków o charakterze generalnym,

g) przepisu art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, skutkującą uznaniem, iż nie znajdują w nim potwierdzenia twierdzenia o adekwatnym związku przyczynowym pomiędzy pogorszeniem się stanu zdrowia powoda a zabiegami operacyjnymi, które przeprowadził pozwany,

h) przepisu art. 233 § 2 k.p.c., poprzez zaniechanie dokonania przez Sąd I instancji oceny, jakie znaczenie nadać przeszkodom stawianym przez stronę w przeprowadzeniu dowodu wbrew postanowieniu sądu, a to: uporczywemu niestawiennictwu świadka S. Z., który był kluczowym świadkiem w niniejszej sprawie, albowiem to on przeprowadzał zabieg operacyjny u powoda w dniu 16.10.2008 r.,

i) przepisu art. 232 zd. 1 k.c., poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że powódka nie wykazała w niniejszej sprawie, że:

- pozwany dopuścił się błędu diagnostycznego, tj., że wykonany po raz pierwszy zabieg operacyjny winien ograniczyć się jedynie do prawostronnego wydłużenia ścięgien mięśni prostych uda oraz tendotomii ścięgien mięśni przywodzicieli uda,

- wskutek zabiegów operacyjnych, jakie zostały przeprowadzone w pozwanym szpitalu stan zdrowia powoda nie tylko nie poprawił się, lecz w znacznym stopniu uległ pogorszeniu w stosunku do stanu sprzed operacji,

2. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na nieuzasadnionym przyjęciu, iż:

a) już przed pierwszą operacją powoda w pozwanym szpitalu doszło do pogorszenia się stanu zdrowia powoda na tyle, że nie mógł stać, ani poruszać się z pomocą innych osób,

b) powód w chwili przyjęcia do pozwanego szpitala nie chodził, był pacjentem leżącym,

c) zabieg operacyjny przeprowadzony w pozwanym szpitalu przyniósł zamierzony skutek - poprawił jakość opieki pielęgnacyjnej nad powodem oraz ułatwił jego funkcjonowanie w zakresie możliwości przyjmowania wszystkich pozycji ciała,

d) przy wykonaniu zabiegów operacyjnych oraz postępowaniu pooperacyjnym nie wystąpiły nieprawidłowości,

e) to nawrót przykurczu po prawej stronie spowodował, że konieczna była ponowna operacja powoda,

f) zachodzi sprzeczność w twierdzeniach powoda, albowiem z jednej strony Powód wskazuje, że jego stan przed operacją był zdecydowanie lepszy, niż po jej przeprowadzeniu, zaś z drugiej strony w pozwie znalazło się stwierdzenie, że to na skutek pogorszenia się stanu zdrowia powoda w 2008 r., w postaci pogłębienia przykurczu zgięciowo - przywiedzeniowego stawu biodrowego, powód trafił na zabieg do pozwanego szpitala,

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 415 k.c. w zw. z art. 430 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez ich błędną wykładnię, skutkującą uznaniem, iż powód nie udowodnił w toku niniejszego postępowania, iż wskutek zabiegów operacyjnych, które zostały przeprowadzone w pozwanym szpitalu, stan zdrowia powoda nie tylko nie poprawił się, lecz w znacznym stopniu uległ pogorszeniu w stosunku do stanu sprzed operacją, tj., że istnieje związek przyczynowy pomiędzy działaniami członków personelu pozwanego szpitala, a zaistniałą szkodą w postaci pogorszenia stanu zdrowia powoda, podczas gdy zgodnie z utrwalonym orzecznictwem związek ten w procesach medycznych nie musi być ustalony w sposób pewny, lecz wystarczy wysoki stopień prawdopodobieństwa istnienia takiego związku.

Jednocześnie – przywołując treść przepisu art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. – powód wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka J. B. - na okoliczność stanu zdrowia Powoda oraz możliwości w zakresie poruszania się przez przeprowadzeniem zabiegów operacyjnych w Pozwanym szpitalu oraz po ich przeprowadzeniu.

Zażalenie na postanowienie z dnia 16 lutego 2018 roku wywiódł pełnomocnik powoda, zaskarżając orzeczenie w części, tj. w zakresie, w jakim Sąd nie uwzględnił wniosku pełnomocnika powoda o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego radcy prawnego ustanowionego z urzędu w wysokości stanowiącej 1,5 - krotność stawki minimalnej, tj. w kwocie 5.400,00 zł (powiększonej o należny podatek VAT w kwocie 1.242,00 złotych) oraz wniosku o zwrot kosztów wysyłki korespondencji kierowanej przez pełnomocnika z urzędu do klienta, pełnomocnika strony przeciwnej oraz Sądu listami poleconymi (w kwocie 77,20 zł).

Jednocześnie pełnomocnik zarzucił rozstrzygnięciu naruszenie

1. przepisów prawa procesowego, a to: § 2 pkt 1 w zw. z § 15 pkt 1 i 2 w zw. z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu poprzez ich niezastosowanie w niniejszej sprawie, tj. zaniechanie przez Sąd I Instancji rozważenia okoliczności podniesionych przez pełnomocnika powoda w ustnym wniosku o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej w wysokości stanowiącej 1,5 - krotność stawki minimalnej, zgłoszonym w mowie końcowej na rozprawie w dniu 24.01.2018 r., a także w spisie kosztów złożonym przez pełnomocnika Powoda do akt sprawy na rozprawie w dniu 24.01.2018 r., tak w zakresie wnioskowanej podwyższonej opłaty, jak i zwrotu wydatków w postaci kosztów wysyłki korespondencji

2. przepisów prawa procesowego, a to: art. 357 § 2 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., poprzez ich niezastosowanie w niniejszej sprawie i - w konsekwencji - niewskazanie, jakimi motywami kierował się Sąd I Instancji przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia, jak również przyczyn, dla których odmówił uwzględnienia wniosku pełnomocnika z urzędu o przyznanie na jego rzecz wnioskowanej kwoty stanowiącej 150 % opłaty minimalnej, jak również zwrotu kosztów wysyłki korespondencji kierowanej do klienta z urzędu, pełnomocnika strony przeciwnej oraz Sądu orzekającego.

Pełnomocnik powoda wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez przyznanie od Skarbu Państwa - Sądowi Okręgowemu w Szczecinie na rzecz radcy prawnego A. L. dalszej kwoty 2.142,00 zł brutto, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej Powodowi z urzędu w niniejszej sprawie.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powoda jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Na wstępie zaznaczenia wymaga, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy, a następnie w sposób niewadliwy dokonał jego oceny. W konsekwencji ustalił stan faktyczny, odpowiadający treści tych dowodów. Tym samym Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83). Jak jednolicie wskazuje się w judykaturze, obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza co do zasady związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy min. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07), za wyjątkiem oczywiście tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł ich wystąpienia w niniejszej sprawie. Nie zasługiwały zaś na uwzględnienie zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego art. 328 § 2 k.p.c., art. 233 § 2 k.p.c., art. 232 k.p.c., art. 233 k.p.c., jak również zarzuty błędnych ustaleń faktycznych. Nie sposób też uznać, że Sąd naruszył regulacje prawa materialnego, a mianowicie art. 430 k.c. w zw. z art. 415 k.c. w zw. z art. 6 k.c.

W pierwszej kolejności rozważyć należy poruszone przez powoda kwestie dotyczące poprawności postępowania dowodowego. Dopiero bowiem przesądzenie poprawności procesu stosowania prawa w tej płaszczyźnie pozwala na ocenę zastosowania prawa materialnego.

Za całkowicie pozbawiony podstaw uznać należało zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. W ocenie powoda Sąd Okręgowy nie wyjaśnił przyczyn dla których odmówił w części wiarygodności zeznaniom świadka M. S. oraz przedstawicielki ustawowej powoda w zakresie możliwości poruszania się powoda przed operacją.

Konieczne zatem jest bezpośrednio odniesienie się do normy art. 328 § 2 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W orzecznictwie jednolicie wskazuje się, że powołanie się na podstawę naruszenia w postaci art. 328 § 2 k.p.c. jest usprawiedliwione tylko wówczas, gdy z uzasadnienia orzeczenia nie daje się odczytać, jaki stan faktyczny lub prawny stanowił podstawę rozstrzygnięcia, co uniemożliwia kontrolę instancyjną (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2008 r., sygn. akt III CSK 315/07, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2008 r., sygn. akt III CSK 264/07, pub. OSNC-ZD 2008, nr 4, poz. 118, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2009 roku, sygn. akt I UK 21/09, LEX nr 515699). Inaczej rzecz ujmując, zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia może okazać się zasadny tylko wówczas, gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wymienionych w art. 328 § 2 k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli, czyli gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie toku wyводу, który doprowadził do jego wydania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2009 roku, sygn. akt II PK 2010/08, LEX nr 523527, wyrok Sąd Najwyższego z dnia 16 grudnia 2008 roku, sygn. akt I PK 96/08, LEX nr 529754). Jedynie w takim wypadku uchybienie art. 328 § 2 k.p.c. może być uznane za mogące mieć wpływ na wynik sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2008 roku, sygn. akt II PK 48/08, LEX nr 513006). Oznacza to, że nie każde uchybienie w zakresie konstrukcji uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji może stanowić podstawę do kreowania skutecznego zarzutu. Skarżący musi przy tym wykazać zaistnienie tego rodzaju wadliwości.

W rozważanej sprawie nie może być uznane za uzasadnione twierdzenie, że Sąd I instancji sporządził uzasadnienie wyroku w sposób nieodpowiadający wymogom omawianej regulacji. Sąd Okręgowy, wbrew twierdzeniom apelującego, dokonał oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób szczegółowy wskazując, z jakich powodów określonym dowodom dał wiarę, a z jakich wiary tej odmówił. Ocena ta poprzedzona została

rozważaniami odnoszonymi do zakresu przeprowadzonego postępowania dowodowego. W dalszej kolejności w uzasadnieniu wyroku zaprezentowane zostały ustalenia faktyczne z odwołaniem się do treści dowodów stanowiących ich podstawę. Sąd wreszcie w sposób precyzyjny wskazał na normy prawa materialnego znajdujące zastosowanie w niniejszej sprawie, przedstawił wypracowaną w orzecznictwie ich interpretację i w końcu przeprowadził proces subsumcji dając mu wyraz w pisemnych motywach.

W ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadnienie zawiera więc wszystkie elementy konstrukcyjne wskazane w art. 328 § 2 k.p.c. i pozwala ono w pełni określić motywy, którymi kierował się Sąd wydając zaskarżone rozstrzygnięcie. Ponadto wbrew twierdzeniom strony powodowej w sposób logiczny oraz rzeczowy wskazano w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia w jakim zakresie i dlaczego określonym dowodom dał wiarę, a innym odmówił wiarygodności oraz z jakich przyczyn.

Niezasadny okazał się również zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. zauważyć należy, że stosownie do treści wskazanego przepisu sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena, dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wając ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów.

Należy podkreślić, iż dopuszczenie się obrazy art. 233 § 1 k.p.c. przez sąd może polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki albo też na nie dokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważenia sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jednakże sąd czyni je w oparciu o część materiału dowodowego, a pozostałą część tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków, pomija. Swobodna ocena dowodów rozumiana jak wyżej jest prawem sądu orzekającego - stąd kontrola prawidłowości tej oceny dokonywana przez sąd odwoławczy musi być z reguły ostrożna, pamiętać bowiem należy o tym, iż sąd odwoławczy w tym zakresie dokonuje prawidłowości oceny dowodów, których sam nie przeprowadził.

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. jest naruszony, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych, praktycznych związków przyczynowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że skarżący nie sprostął powyższym wymogom skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Przede wszystkim powód nie wskazał, w czym upatruje uchybień Sądu w zakresie dokonanej oceny dowodów, na czym polegała wadliwość stanowiska zaprezentowanego w uzasadnieniu, które z reguł rządzących tą oceną zostały naruszone. Już wobec powyższego zarzut ten nie może prowadzić do oczekiwanego przez powoda skutku w postaci uznania oceny dowodów, dokonanej przez Sąd Okręgowy, za wadliwą.

Powód zakwestionował dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów, przedstawiając własną wersję zdarzeń oraz ocenę dowodów opartą na subiektywnym przeświadczeniu apelującego o wadze i doniosłości poszczególnych dowodów, co oczywiście nie może odnieść oczekiwanego przez powódkę skutku. Zatem uwzględniając, że podniesiony



przez powoda zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w istocie zmierzał do wyprowadzenia na podstawie zgromadzonych dowodów alternatywnego w stosunku do ustalonego przez Sąd Okręgowy, korzystnego dla powoda, stanu faktycznego, uznać należało zarzut ten za całkowicie chybiony.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd wyrażony w judykaturze, wedle którego niewątpliwie nie jest wystarczającym uzasadnieniem zarzutu naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. przedstawienie przez stronę skarżącą własnej oceny dowodów i wyrażenie dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez sąd pierwszej instancji. Skarżący ma obowiązek wykazania naruszenia przez sąd paradygmatu oceny wynikającego z art. 233 § 1 k.p.c. (a zatem wykazania, że sąd wywiódł z materiału procesowego wnioski sprzeczne z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego, względnie pominął w swojej ocenie istotne dla rozstrzygnięcia wnioski wynikające z konkretnych dowodów).

Wobec braku formalnych i konkretnych zarzutów dotyczących błędnych ustaleń faktycznych, te elementy apelacji jawią się jedynie jako prezentacja stanowiska apelującego, co samoistnie nie może podważyć prawidłowych ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy w sferze tych faktów, które mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Bez względu na powyższe dostrzec należy, że apelujący omawiany zarzut sprowadził przede wszystkim do zakwestionowania oceny dowodu z zeznań W. S. oraz dowodów z zeznań świadka M. S.. Sąd Okręgowy dokonał ocen waloru dowodowego w kontekście całości materiału procesowego i zasad doświadczenia życiowego. Nadto dokonując oceny dowodów ze źródeł osobowych Sąd Okręgowy był władny do uwzględnienia jedynie tej części zeznań, która znajduje potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Dodatkowo podkreślić należy, że Sąd I instancji (wbrew twierdzeniom strony powodowej) obszernie wyjaśnił dlaczego zeznaniom ww. świadków w pozostałym zakresie nie dał wiary.

Za całkowicie bezzasadny, a nawet niezrozumiały należy uznać zarzut naruszenia art. 233 § 2 k.p.c.

Formułując ten zarzut powód wskazał, że Sąd zaniechał dokonania oceny, jakie znaczenie nadać przeszkodom stawianym przez stronę w przeprowadzeniu dowodu wbrew postanowieniu sądu, a to: uporczywemu niestawiennictwu świadka S. Z., który był kluczowym świadkiem w niniejszej sprawie, albowiem to on przeprowadzał zabieg operacyjny u powoda w dniu 16 października 2008 roku.

Apelujący zdaje się nie dostrzegać, że warunkiem zastosowania art. 233 § 2 k.p.c. jest działanie strony, co najmniej utrudniające przeprowadzenie dopuszczonego uprzednio przez sąd dowodu. Taki charakter ma nieudzielenie na żądanie sądu informacji o konkretnym dowodzie, miejscu jego położenia, gdy nie budzi wątpliwości, że strona takie informacje ma, a żaden przepis prawa nie zobowiązuje jej do ich nieudostępniania. Przeszkody w przeprowadzeniu dowodu stwarzane przez stronę zobowiązana do przedsięwzięcia czynności niezbędnych do przeprowadzenia tego dowodu mogą być podstawą, opartego na domniemaniu faktycznym, ustalenia sądu zgodnego z twierdzeniami strony przeciwnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2001 r., II CKN 1140/00). Oceniając, jakie skutki nadać odmowie przedstawienia dowodu, sąd powinien uwzględnić przyczyny takiego postępowania strony, w tym szczególną uciążliwość związaną z przeprowadzeniem dowodu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 1971 r., I CR 621/70, OSNCP 1972, nr 2, poz. 25).

Niezależnie od powyższego wskazać należy, iż pełnomocnik powoda nie złożył wymaganego przez art. 162 k.p.c. zastrzeżenia do postanowienia Sądu Okręgowego o pominięciu dowodu z zeznań świadka S. Z., wydanego na rozprawie w dniu 3 sierpnia 2016 r. (karta 232), tracąc tym samym uprawnienie do powoływania się na ewentualne uchybienie Sądu w tym zakresie w dalszym toku postępowania. Poza tym podkreślenia wymaga to, że warunkiem zainicjowania kontroli instancyjnej niezaskarżalnych postanowień (a takim jest postanowienie oddalające wniosek dowodowy), które miały wpływ na wynik sprawy, jest zamieszczenie w środku odwoławczym stosownego i wyraźnego wniosku w tym zakresie (art. 380 k.p.c.). W odniesieniu do środków zaskarżenia wnoszonych przez zawodowego pełnomocnika wniosek taki powinien być w nich wyraźnie i jednoznacznie sformułowany. Tymczasem powód stosownie do art. 380

k.p.c. nie zawarł w apelacji wniosku o rozpoznanie tego postanowienia Sądu pierwszej instancji i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka S. Z..

Powód natomiast sam wskazał, że chodzi o uporczywe niestawiennictwo na rozprawie świadka. Tym samym zarzut powoda jest dla Sądu całkowicie niezrozumiały.

Również bezzasadny, a nawet niezrozumiały okazał się zarzut naruszenia art. 232 zd. 1 k.p.c. Przepis ten stanowi, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą sąd nie może dopuścić się obrazy art. 232 zd. 1 k.p.c., ponieważ przepis ten odnosi się do obowiązków stron, a nie do czynności sądu. Jak podaje się w orzecnictwie przepis ten wskazuje na ciężar dowodu w znaczeniu procesowym, czyli obowiązek przedstawienia faktów i dowodów przez strony, nie stanowi natomiast podstawy wyrokowania sądu i nie może mieć wpływu na poprawność wydanego przez sąd rozstrzygnięcia.

Również dalsze zarzuty powoda dotyczące wadliwych ustaleń faktycznych okazały się niezasadne przede wszystkim z tego względu, że skarżący nie podnosi zarzutów względem przeprowadzonego postępowania dowodowego. Zaś oczywistym jest, że błąd w ustaleniach faktycznych może nastąpić wyłącznie w konsekwencji błędnej oceny dowodów bądź niezasadnego pominięcia części materiału dowodowego, bowiem ustalenia faktyczne są prawnym następstwem pierwotnie dokonanej oceny dowodów. Bez względu na powyższe wspomnieć należy, iż uwzględniając zgromadzony materiał dowodowy omawiany zarzut nie podważa skutecznie ustalonych przez Sąd Okręgowy faktów, w rzeczywistości jest on w stosunku do nich wyłącznie polemiczny, będący wyrazem bardzo subiektywnej oceny wyselekcjonowanej przez skarżącego części zebranego i przeprowadzonego w sprawie materiału dowodowego, które w założeniu miały wykazać zasadność argumentacji powoda wskazanej w uzasadnieniu apelacji.

W rezultacie wszystkie zarzuty procesowe, jak i dotyczące wadliwych ustaleń sąd odwoławczy uznaje za bezzasadne, dlatego akceptuje i przyjmuje za własny stan faktyczny ustalony przez Sąd I instancji, co czyni zbędnym jego ponowne przytaczanie.

Przechodząc do materialnoprawnej oceny rozstrzygnięcia Sądu I instancji wskazać należy, że trafnie też Sąd Okręgowy zakwalifikował dochodzone roszczenie i ocenił powództwo na płaszczyźnie normy art. 430 k.c. w zw. z art. 415 k.c.

Tytułem uwagi ogólnej wskazania wymaga, że odpowiedzialność szpitala może być oparta na zasadzie odpowiedzialności deliktowej z art. 415 k.c. i 416 k.c. jeżeli podczas leczenia w pozwanej placówce służby zdrowia wskutek popełnionych zaniedbań bądź w wyniku tzw. „winy organizacyjnej” - niezapewnienia pacjentowi bezpieczeństwa pobytu, niezapewnienia właściwych warunków leczenia, właściwego sprzętu, właściwego i wykwalifikowanego personelu dojdzie do szkody (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 1998 r., I KKN 786/97; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 26 czerwca 1992 r., I ACr 254/92). W takiej sytuacji, zgodnie z treścią art. 6 k.c. na stronie powodowej ciąży obowiązek wykazania przesłanek tej odpowiedzialności, a więc wspomnianej winy w organizacji, powstania szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy powstałą szkodą a zawinionym działaniem lub zaniechaniem pozwanego w sferze organizacyjnej. W przypadku natomiast błędu medycznego przesłanki odpowiedzialności placówki medycznej na podstawie art. 430 k.c. w zw. z art. 415 k.c., które musi również wykazać powód, to wyrządzenie szkody przez personel medyczny, zawinione działanie lub zaniechanie tego personelu, normalny związek przyczynowy pomiędzy tym działaniem lub zaniechaniem a wyrządzoną szkodą oraz wyrządzenie szkody przy wykonywaniu powierzonej czynności, przy czym do przypisania odpowiedzialności odszkodowawczej wystarczy choćby najmniejszy stopień winy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 czerwca 2014 r., sygn. akt I ACa 1494/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 października 2013 r., sygn. akt I ACa 594/13). Powołany przepis statuuje odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego za szkody wyrządzone osobie trzeciej przez podwładnego z jego winy. Zaznaczenia wymaga, że sama placówka medyczna ponosi odpowiedzialność w przypadku winy podwładnego, rozumianej zgodnie z treścią art. 415 k.c. i nie jest wymagane wykazanie przez poszkodowanego wina po stronie placówki medycznej, gdyż odpowiada ona za zasadzie ryzyka w sposób bezwzględny, wyłączający możliwość ekskulpacji. Przyjęcie odpowiedzialności podmiotu leczniczego na podstawie powyższego przepisu wymaga jednak uprzedniego stwierdzenia, iż jego pracownik wyrządził szkodę w sposób zawiniony i

odpowiada z tego tytułu na zasadach ogólnych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2011 r., sygn. akt IV CSK 308/10). Podwładnym w rozumieniu art. 430 k.c. jest członek personelu medycznego jednostki, w tym także lekarz, który mimo dalece posuniętej samodzielności w zakresie wyboru sposobów leczenia pacjenta jest podmiotem podlegającym kierownictwu organizacyjnemu zakładu opieki zdrowotnej, a także ma obowiązek stosowania się do jego wskazówek w zakresie organizacji pracy. Wina podwładnego jest natomiast przesłanką odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 430 k.c. przy czym ustawa nie uzależnia tej odpowiedzialności od konkretnego stopnia winy lub jej przypisania poszczególnym członkom personelu pozwanego (wina bezimienna). Wystarczy wykazanie, choćby na podstawie domniemania faktycznego, że miało miejsce zawinione naruszenie zasad i standardów postępowania z pacjentem przy udzielaniu świadczeń zdrowotnych, aby uznać, że zakład opieki zdrowotnej (obecnie podmiot leczniczy) ponosi odpowiedzialność za szkody doznane przez pacjenta (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 marca 2013 r., sygn. akt I ACa 852/12). Placówka lecznicza ponosi więc odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez jej personel, którego zachowanie musi być obiektywnie bezprawne i subiektywnie zawinione, gdyż obowiązkiem całego personelu strony pozwanej jest dołożenie należytej staranności w leczeniu każdego pacjenta (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2010 r., sygn. akt V CSK 287/09, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2013 r., sygn. akt IV CSK 431/12).

W niniejszej sprawie na szczególną uwagę zasługiwała właśnie jej specyfika przejawiająca się w tym, iż należała do kategorii tzw. procesów medycznych. W orzecznictwie i doktrynie wyrażane jest zapatrywanie, że ustalenie przyczyny utraty lub pogorszenia zdrowia nie jest z reguły możliwe w sposób absolutnie pewny i dlatego wystarczy określenie z wysoką dozą prawdopodobieństwa istnienia takiego związku (m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1969 r., II CR 165/69, z dnia 4 listopada 2005 r., V CK 182/05; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 17 stycznia 2006 r., I ACa 1983/04). Dopuszczalne jest zatem ustalenie tego faktu na podstawie dowodów pośrednich, o ile zachodzi wysokie prawdopodobieństwo jego zajścia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 marca 1997 r., I ACa 107/97). W wyroku z dnia 13 czerwca 2000 r. (sygn. akt V CKN 34/00) Sąd Najwyższy stwierdził, iż wykazanie znacznego prawdopodobieństwa związku przyczynowego między określonymi działaniami szpitala a stanem zdrowia chorego pozwala zatem przyjąć, że powód spełnił obowiązek wynikający z art. 6 k.c. W tego rodzaju sprawach szczególnego znaczenia nabiera instytucja domniemania faktycznego - art. 231 k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2005 r., I CK 114/05).

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału procesowego, wbrew odmiennemu stanowisku apelującego, prowadzi do przekonania, że tak ukształtowane przesłanki skuteczności przedmiotowych roszczeń nie zostały spełnione. Brak jest bowiem podstaw do przypisania zachowaniu pozwanego (osób, za które ponosi odpowiedzialność) cechy bezprawności, a zatem obiektywnego elementu winy. Tymczasem to rzeczą powoda, stosownie do dyspozycji art. 232 zdanie pierwsze k.p.c., było zaferowanie dowodów, umożliwiających ustalenie faktów, w oparciu o które konstruowane były dochodzone pozwem roszczenia. Skoro zaś poprzestał w tym zakresie wyłącznie na zeznaniach świadków (rodziny), na podstawie których pozytywnego dla niego ustalenia w tym zakresie (już tylko z uwagi na opisane uprzednio uwarunkowania), poczynić nie sposób, to tym samym – w wymiarze materialnoprawnym – obciążają jego skutki określone w art. 6 k.c.

W niniejszej sprawie decydująca dla rozstrzygnięcia sprawy niewątpliwie była treść opinii powołanego w sprawie biegłego, albowiem to ona determinowała ustalenia faktyczne w zakresie prawidłowości działań zarówno lekarzy, jak i pozostałego personelu medycznego, prawidłowego procesu diagnostycznego i prawidłowości wdrożonych działań medycznych. W związku z tym należy zauważyć, że opinia biegłego zgodnie z art. 278 k.p.c. służy stworzeniu sądowi możliwości prawidłowej oceny materiału procesowego w wypadkach, kiedy ocena ta wymaga wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 k.p.c. (a więc wiedzy wykraczającej poza objętą zakresem wiedzy powszechnej). Zadaniem biegłego zasadniczo nie jest więc poszukiwanie dowodów i okoliczności mających uzasadnić argumentację stron procesu, lecz dokonanie oceny przedstawionego materiału z perspektywy posiadanej wiedzy naukowej, technicznej lub branżowej i przedstawienie sądowi danych (wniosków) umożliwiających poczynienie właściwych ustaleń faktycznych i właściwą ocenę prawną znaczenia zdarzeń, z których strony wywodzą swoje racje.

Dowód z opinii podlega ocenie na podstawie art. 233 § 1 k.p.c., przy czym z uwagi na swoistość tego środka dowodowego, w orzecznictwie wypracowano szczególne kryteria jego oceny. Wskazuje się jednolicie, że opinia nie może podlegać ocenie sądu w warstwie dotyczącej przedstawionych poglądów naukowych lub dotyczących wiedzy specjalistycznej (naukowej lub technicznej) nawet jeśli członkowie składu orzekającego taką wiedzę posiadają. Ocenie podlega wyłącznie zgodność z materiałem procesowym przyjętych założeń faktycznych, podstawy metodologiczne, transparentność, kompletność, spójność wyводу i wreszcie zgodność wniosków opinii z zasadami logiki, wiedzy powszechnej i doświadczenia życiowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, LEX nr 46096)

Kierując się powyższymi kryteriami, stwierdzić należy, iż opinia biegłego sądowego W. Ż. z uwzględnieniem opinii uzupełniającej, została sporządzona w sposób rzetelny, prawidłowy, wyczerpujący, a nadto zgodnie z postawioną tezą postanowienia dowodowego. Co istotne, opinia ta została wykonana przez biegłego posiadającego odpowiednie wykształcenie, a zatem przez osobę kompetentną i mającą stosowną wiedzę specjalistyczną.

Wnioski biegłego uznać zatem należało za trafne i zasługujące na uwzględnienie, zwłaszcza, że korespondowały z zeznaniami osób, które uczestniczyły w leczeniu powoda, uwzględniały dokumentację medyczną i wyniki badań przeprowadzonych przez biegłego.

Istotnym jest przy tym, że na etapie postępowania apelacyjnego strona powodowa nie formułowała zarzutów względem wniosków zawartych w opinii, jak również względem oceny tego dowodu dokonanej przez Sąd Okręgowy, zaś w piśmie procesowym z dnia 9 grudnia 2017 r. (karta 316) pełnomocnik powoda wprost oświadczył, że po złożeniu przez biegłego uzupełniającej opinii, nie zgłasza dalszych zarzutów do opinii biegłego.

Z treści opinii sądowo-lekarskiej z dnia 8 lutego 2017 roku oraz opinii uzupełniającej z dnia 8 maja 2017 roku jednoznacznie wynika, że zarówno diagnoza, jak również zabiegi operacyjne przeprowadzone w pozwanym szpitalu były prawidłowe. Biegły stwierdził, że pozwanemu nie można zarzucić żadnych nieprawidłowości. Dodatkowo wskazał on, że zabiegi operacyjne nie spowodowały u powoda uszczerbku na zdrowiu, a wręcz poprawiły jakość opieki pielęgnacyjnej nad P. S. jak i ułatwiły jego funkcjonowanie w rozumieniu możliwości przyjmowania wszystkich pozycji ciała.

Odmienne stanowisko apelującego, przy jednoczesnym braku dowodów na poparcie tego stanowiska, z oczywistych względów nie mogło zostać uwzględnione.

Reasumując, stwierdzić należało, że zgromadzone dowody, właściwie ocenione przez Sąd I instancji, wykluczają możliwość przypisania pozwanemu szpitalowi odpowiedzialności odszkodowawczej. Stąd też należało uznać, iż Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował w sprawie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 415 k.c., art. 430 k.c. i zasadnie oddalił powództwo.

Jeśli chodzi zaś o zarzut naruszenia normy art. 6 k.c., wskazać należy, że powód w żaden sposób nie uzasadnił tego zarzutu. Już zatem choćby z tego względu nie poddaje się on kontroli instancyjnej. Marginalnie jedynie nadmienić należy, że norma ta stanowi ogólną regułę dotyczącą rozkładu ciężaru dowodu. Jej naruszenie przez sąd może polegać na sprzecznym z jej treścią obciążeniu strony procesu skutkami nieudowodnienia faktu, z którego strona nie wywodziła skutków prawnych lub którego nie musiała w świetle prawa materialnego udowodniać. Sąd I instancji niewątpliwie uwzględnił zasadę rozkładu ciężaru. Zupełnie natomiast inną jest rzeczą, nie należącą do materii objętej dyspozycją art. 6 k.c., czy strona wywiązała się z tego obowiązku, tj. czy fakty te rzeczywiście udowodniła (to pozostaje w domenie przepisów postępowania).

Powód w apelacji wniósł również o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka J. B..

Rozważania w tym zakresie należy rozpocząć od wskazania, iż w myśl art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. strona wnosząca apelację może powołać w jej treści nowe fakty i dowody, przy czym czyniąc to musi wykazać, iż ich powołanie w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji nie było możliwe albo że potrzeba powołania się na nie wynikała później.

Strona zgłaszając nowe fakty i dowody w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym powinna zatem sprecyzować je w taki sposób, aby umożliwić sądowi drugiej instancji ocenę czy stanowią one nowy materiał procesowy i czy mają one istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Sprostanie temu wymaganiu jest istotne, ponieważ w przypadku jego niespełnienia, sąd może wydać wyłącznie postanowienia, w którym pominie nowe fakty i dowody (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2002 roku, I CKN 1063/00). Z regulacją tą koresponduje art. 381 k.p.c., który stwierdza, że sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Za nowe fakty i dowody należy rozumieć takie, które nie istniały wcześniej lub o których istnieniu stronie nie było wiadomo w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji mimo dolożenia staranności w zakresie zbierania dowodów. Strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji nie uwzględni jej wniosku dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2002 r., sygn. akt IV CKN 980/00).

Przede wszystkim zauważyć należy, że skarżący nie wykazał, aby powołanie nowych dowodów nie było możliwe przed sądem pierwszej instancji albo że potrzeba powołania się na nie wynikła później. W tym przedmiocie powód ograniczył się jedynie do zawnioskowanie o przeprowadzenie dowodu, ale nie umotywował dlaczego uczynił to dopiero na etapie postępowania apelacyjnego. Już sam brak tego elementu dyskwalifikował możliwość przeprowadzenia wskazanego dowodu w postępowaniu przed sądem drugiej instancji.

Niezależnie od powyższego podkreślić należy, że nie sposób uznać, iż potrzeba powołania takiego dowodu powstała dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, bowiem powód sformułował taki wniosek w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny, dzieląc ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu I instancji na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił, jako niezasadną.

O kosztach postępowania Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis ten ustanawia zasadę słuszności i będąc odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu, jest rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Nie konkretyzuje on ich pojęcia, pozostawiając taką kwalifikację sądowi, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy. Do okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek zastosowania dyspozycji omawianego przepisu można zaliczyć te związane z samym przebiegiem postępowania, charakterem sprawy, a wraz z nimi te dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. Dla uzasadnienia stosowania zasady słuszności wskazuje się również w orzecznictwie precedensowy charakter sprawy, występujące w sprawie istotne wątpliwości co do wykładni lub stosowania prawa czy niejednorodną praktykę różnych organów i instytucji stosujących prawo. Powszechnie w judykaturze i doktrynie przyjmuje się też, że przepis art. 102 k.p.c. zawiera uprawnienie o charakterze czysto dyskrecyjnym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2012 r., IV CZ 69/12).

Biorąc zatem pod uwagę ocenny charakter niniejszej sprawy, sytuację życiową i majątkową powoda oraz stan jego zdrowia, a także fakt, iż decyzje co do zaskarżenia wyroku w istocie podejmował opiekun powoda ze względu na jego całkowite ubezwłasnowolnienie, zaistniały przesłanki do zastosowania art. 102 k.p.c.

Sąd Apelacyjny przyznał radcy prawnemu A. L. kwotę 2.400 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, na które złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika ustalone na podstawie § 8 pkt 6 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (pkt 4).

Co do zażalenia pełnomocnika powoda wskazać należy, iż maksymalne stawki w przypadku zastępstwa świadczonego przez radcę prawnego w dacie wytoczenia powództwa regulowało rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28

września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Pełnomocnik powoda wniósł o orzeczenie o kosztach zastępstwa procesowego według złożonego spisu. Powód domagał się zwrotu kosztów procesu w wysokości 6.420 zł Z załączonego zestawienia poniesionych kosztów wynika, że na kwotę tę złożyły się opłaty pocztowe od wszystkich pism złożonych w toku postępowania oraz koszty zastępstwa procesowego ustalone w granicach wynikających § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Zaznaczyć należy, że strona nie ma obowiązków dokumentowania kosztów wymienionych w spisie kosztów (postanowienie 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2002 r. III CZP 13/02).

Złożenie przez stronę wniosku według załączonego spisu kosztów lub też wniosku o przyznanie kosztów według norm przepisanych podlega jednak merytorycznej ocenie sądu w świetle art. 109 § 2 k.p.c. Zgodnie z treścią powyższej normy prawnej orzekając o wysokości przyznanych stronie kosztów procesu, sąd bierze pod uwagę celowość poniesionych kosztów oraz niezbędność ich poniesienia z uwagi na charakter sprawy, zaś przy ustalaniu wysokości kosztów poniesionych przez stronę reprezentowaną przez pełnomocnika będącego adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia.

W ocenie Sądu odwoławczego pełnomocnik powoda miał prawo domagać się zwrotu poniesionych wydatków, takich jak opłaty pocztowe, które poniósł przy wykonywaniu zlecenia. Koszty procesu powstają bowiem w związku z podejmowaniem w danej sprawie określonych czynności procesowych zmierzających do wydania orzeczenia uwzględniającego żądanie. Skoro zatem poniósł on wydatki związane z wniesieniem pozwu oraz świadczeniem pomocy prawnej, koszty te należało zakwalifikować jako koszty procesu

W ocenie Sądu odwoławczego wykluczenie z kosztów procesu wydatków poniesionych przez profesjonalnego pełnomocnika, byłoby zasadne jedynie w przypadku stwierdzenia, że wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika zawiera w sobie lub pokrywa wydatki poniesione przez tego pełnomocnika w związku z prowadzeniem sprawy. Do takiego wnioskowania nie ma jednak podstaw, gdyż w art. 98 § 3 k.p.c. ustawodawca wyraźnie rozróżnił wynagrodzenie pełnomocnika od poniesionych przez niego wydatków.

Zażalenie zasługiwało na uwzględnienie również w części, w jakiej zawierało żądanie zasądzenia wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 1.5 stawki minimalnej, przewidzianej przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Nakład pracy pełnomocnika uzasadniał bowiem przyznanie mu wynagrodzenia w wysokości 1.5 stawki minimalnej. Należy dostrzec, że pełnomocnik osobiście lub przez swojego substytutę uczestniczył w 7 terminach rozpraw. Nadto pełnomocnik poza pozwem składał pisma procesowe, wypełniając w ten sposób każdorazowe zobowiązania Sądu. Stopień skomplikowania sprawy wiązać zaś należy z koniecznością odwołania się do wiadomości specjalnych i dopuszczeniem w niej dowodu z opinii biegłego sądowego. Nie pozbawiony znaczenia jest także czas trwania postępowania sądowego prze Sądem I instancji. Powyższe uzasadniało przyznanie wynagrodzenia w wysokości 1.5 stawki minimalnej przewidzianej przepisem § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

W tym stanie rzeczy zażalenie okazało się zasadne, co na podstawie art. 397 § 2 k.p.c. w zw. z art. 386 § 1 k.p.c. doprowadziło do zmiany zaskarżonego postanowienia.

Ryszard Iwankiewicz Krzysztof Górski Agnieszka Bednarek - Moraś